

Wielki post

**Boże, kto mą duszę dziś szczęśliwą miłością uczyni
Chcę wejść na górny szczyt by zdobić tą władczyni
Zmieniać swe życie nie zgubić twojej łaskawej troski
Patrzę z wysoka i podziwiać ten cudny świat boski**

**Człowiek jest tak słaby, co samotnością swoją się nudzi
Idzie drogą w świat bojąc się zgubnej nocy, co nas budzi
Grzechem upada i znów się podnosi siłą nieubłagany
Patrzę na krzyż Chrystusa, co od dziecka nam znany**

**Daleś mi talent i powołanie by nowy budować ten świat
Bądź przymnie mnie ciemność ogarnia i kuszący kwiat
Nie wszystko, co piękne od cnoty miłości naszej zależy
Moje prośby wznoszę do ducha mojego, co mi tak służy**

**Pragnę Boże od dal od demie miecz gniewu surowy
Daj mi tarczę cierpliwości bym nie stracił swej głowy
Jak odróżnić prawda od kłamstwa, gdy jest zuchwała
Gdzie zło się miesza z dobrem i wiernie płacz udawała**

**Boże bez ciebie twej miłości już tutaj nic nie znaczę
Mój Królu zbawczo prześlągalny, co mam uczynić jeszcze
Panie, jaki ja słaby jestem, chociaż góra ma już zdobyta
Słońce pięknie świeci a w sercu pustynia żarem mnie wita**

**Moje życie trudem się toczy, co moje zmysły zmorą oszalały
Na miłość i wierność, co radością łzami moje oczy oglądały
Chrystus mówi każdemu z nas o zbawienie toczy się sława
Dosięgniemy światłość nieba tam miłość Boga jest łaskawa**

Hieronim Borkowski